KURJER WARSZAWSK

Poniedziałek. 25 Listopada. / 7 Grudnia. Rok 1857. № 323. Jutro, Niepokalane Poczęcie N. Mar Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

W Kościele XX. Reformatów, dziś na Nieszporach, rozpoczyna się 8-dniowy Odpust, ku czci Niepokalanego Poczęcia N. Maryi Panny; który odbywać się będzie przy wystawieniu N. SAKRAMENTU, z Kazaniami codziennie dwoma, na Summie i Nieszporach, oraz Procesjami przez całą oktawę.

Jutro, w Kościele XX. Karmelitów na Krako:-Przedmieściu, przypada doroczna Uroczystość N. MARYI Panny Niepokalanego Poczęcia; która odprawiać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Procesjami.

Jutro, w Kościele XX. Augustjanów, przypada Odpust Niepokalanie Poczętej N. MARYI Panny, z Kazaniami i Procesjami; o godzinie zaś 9ej z rana, nastąpi poświęcenie 2ch odnowionych Ołtarzy, t. j. Niepokalanie Poczętej MARYI i Śgo Walentego; wykończonych z całą znajomością sztuki tak w malarstwie, jakoteż ozdobach i pozłoceniu przez P. Sta: *Twardego*, Pozłotnika. Po czem odprawioną zostanie uroczysta Wotywa, na intencję Dobrodziei, którzy swemi ofiarami raczyli się przyłożyć do tak wzniosłego celu.

Jutro, w Kościele XX. Franciszkanów, przypada Odpust zupełny Niepokalanego Poczęcia N. MARYI Panny, jako Patronki Zakonu Śgo Franciszka. Odpust ten obchodzony będzie z zwykłą uroczystością.

Jutro (v. s.), Święto Orderu Śgo Jerzego.

Radca Stanu *Pochwisniew* Vice-Gubernator Wileński, i Radca Stanu *Chomiński*, Marszałek Szlachty Ptu Święciańskiego, mianowani zostali p. o. Gubernatorów Cywilnych, 1szy *Wileńskim*, 2gi *Kowieńskim*.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do d. 24 Listop: (6 Grud:) r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 77; na które, tudzież na dawniejsze, w 503 wnioskach, złożono rs. 6,236 k. 85. Na żądanie 89 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 35 kop. 37), rs. 3,569 kop. 96, i umorzono xiążeczek oszczędności 17. Przeto Uczestników 10,749, posiada kapitał rs. 501,952 kop. 65.

Komitet Resursy Kaliskiej.— Zawiadamia Członków Resursy, że obejmując z dniem $^{19}/_{31}$ Grudnia r. b. nowo najęty lokal, w gmachu b. Rządu Gubernjalnego, postanowił zarazem w salach tegoż gmachu urządzić, przez przyszły karnawał, dwa bale, w dniach 31 Grudnia r. b. i 30 Stycznia r. p. 1858; niemniej cztery wieczory tańcujące, to jest: w dniu 9, 16 i 23 Stycznia i 14 Lutego 1858 r., dać się mające. Na każdy z tych balów i wieczorów, zechcą Członkowie Resursy, tak dla siebie jak i swych rodzin, wcześnie zgłosić się po bilety wnijścia, do Dyrektora Kassyera Ressursy. — Vice-Prezes, *Jedliński*. Dyrektor Sekretarz, *Rembieliński*.

Z dniem 16m Grudnia, w Domu Śgo Felixa, przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 617, otworzoną zostanie wystawa robót wykończonych przez sierotki i kaleki będące w zakładzie existującym przy Zgromadzeniu Siostr *Felicjanek*. Roboty takowe pomimo celu dobroczynnego sprzedawać się będą po cenach bardzo umiarkow i przystępnych dla każdego. Bacząc na zbliżający s Świąt Bożeo Narodzenia, pracownia tutejsza przy sabia wiele przedmiotów posłużyć mogących, stósownie do zwyczaju przyjętego w tej porze, na kolendy dla dzieci, jako to: drzewek w nowy sposób ozdobnych, lalek różnej wielkości, około których przystrojenia pracowały po większej części najmłodsze z sierotek tutejszych; tudzież kaftaników włóczkowych różnokolorowych dużych męzkich, dziecinnych różnej wielkości tak włóczkowych jako też bawełnianych, oraz czapeczek, trzewiczków dziecinnych włóczkowych, takichże szalików mniejszych i większych; bieliznę grubszą wykończoną przez kaleki i staruszki z tegoż zakładu, jako to: gotowe koszule różnej wielkości, ścierki, skarpetki, pończochy ręcznej roboty. W tejże pracowni przyjmują się do szycia wszelkie apparaty Kościelne, jako to: ornaty, stuły, alby, hafty złotem, szkaplerzyki ozdobne, bursy, zakładki do xiążek i t. p., oraz kwiaty Kościelne obstalować się mogą; nabyć tu także będzie można różnych świętości, np. obrazków do xiążek, koroneczek, różańców, medalików, krzyżyków i t. p.; o czem uwiadamiając szanowną Publiczność, uprasza się o łaskawe względy.

Szanownym Kapłanom i Przyjaciołom, którzy raczyli mieć udział podczas Nabożeństwa w dniu 1 b. m., za spokój duszy ś. p. Józefa *Jaworowicza*, jako w pierwszą rocznicę śmierci, Wdowa składa serdeczne podziękowanie.

Bogumił-Jan *Fritsch*, Piekarz, Młynarz i Obywatel miasta Warszawy, przeżywszy lat 56, onegdaj zakończył doczesne życie. W smutku pogrążona Żona z ośmiorgiem osieroconych Dzieci i Zięciem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 3ciej po południu, z Kaplicy Ewangelicko-Augsburgskiej przy ulicy Mylnej, na smętarz tegoż wyznania odbyć się mającą.

Dziś o godzinie 7mej wieczorem odbędzie się próba tenorów i basów z Oratorjum *Cztery pory roku*. We Środę zaś o tejże godzinie, próba sopranów i altów. Szanowni amatorowie proszeni są o punktualne zbieranie się.

Dnia 8go z. m., odbył się obrzęd zaślubin, Wgo Wincentego *Grzymały*, Dziedzica Obrowca w Pcie Hrubieszowskim, Syna Alberta, a Wnuka Wincentego *Grzymały*, Potomka linji *Grzymałów* z Oleśnicy, od Jędrzeja Kasztelana Poznańskiego idący; z Panną Heleną *Załuską*, Córką ś. p. Antoniego Hr. *Załuskiego*, z linji *Wodyńskiej Załuskich*, Kaspra Starosty *Regnowskiego*.

W dniu 4 (16) z. m., dany był w Żytomierzu, koncert muzykalno-wokalny, przez Amatorów i Artystów, pod przewodnictwem JJWW. Marszałkostwa *Niewmierzyckich*, na dochód Towarzystwa Dobroczynności w Żytomierzu. Koncert ten, w którym przyjął udział Violoncellista Samuel *Kossowski*, wraz z córką swoją Panną

ą *Kossowską*, przyniósł dochodu 300 rubli sr: ...em.

...kładu nót P. R. *Friedleina*, nadszedł *Almanach ...tha*, na rok 1858.

...wie jednocześnie z chwilą zejścia z tego świata ś. p. ...a *Kurpińskiego*, b. Dyrektora Opery Polskiej, po...a w gronie tutejszych Artystów myśl wzniesienia ...zczeniu pamięci Jego pomnika. Myślą tą było ...zenie oddzielnej muzykalnej zabawy pod kierun...em Dyrektora Ig: *Dobrzyńskiego*, z przeznaczeniem na ten cel piękny, całego z niej dochodu. Wszelkie bowiem połówki uważają nasi Artyści, za proste spekulacyjne widoki, gdy tymczasem im nie chodzi o zwabienie Publiczności, ale o osiągnienie pomyślnego skutku. O czasie i miejscu owej zabawy nieomieszkamy udzielić wiadomości; dziś zaś przypominamy raz jeszcze, że pojutrze w Arkadji zabawa muzykalna na wyłączny dochód Pana Ig: *Dobrzyńskiego*. Dla miłośników muzyki podajemy program dać się mającego pojutrze wieczoru muzykalnego w Nowej-Arkadji, pod dyrekcją J. F. *Dobrzyńskiego* i na wyłączny tegoż dochód, za trudy i poświęcenie się bezinteresowne w przewodniczeniu Orkiestrze Polskiej. Część 1sza: Nowy Marsz uroczysty na powitanie Publiczności; Uwertura z Opery *Flet zaczarowany* (Mozarta); Pierwsza część Septetu *Bethowena* (skrzypce, altówka, wiolonczella, kontrabas, klarynet, waltornia fagot); bollero z Opery *Flibustiery* (Dobrzyńskiego). Część 2ga: Pierwsze Allegro z Symfonii Bethowena (D. dur.); Polonez koncertowy solo wiolonczella (Dobrzyńskiego). Druga część Septetu (Bethowena). Część 3cia: Marsz żałobny na śmierć F. *Szopena* utworu Dobrzyńskiego, (po raz pierwszy wykonany); Andante z Symfonii (Haydna, G. dur.); Finał (Krakowiak) z Symfonii konkursowej (Dobrzyńskiego). Cena miejsca kop. sr. 30. Dla ułatwienia Publiczności nabycia biletów, oraz uniknienia natłoku mogącego nastąpić przy kassie, nadmienić wypada że biletów dostać można tymczasem w mieszkaniu P. *Dobrzyńskiego* ulica Trębacka Nr 642, dom dawniej *Grassowa*, 1e piętro na prawo ze wschodów; w dzień zaś wieczoru muzykalnego, od południa przy kassie w Nowej-Arkadji. Ponieważ nie wątpimy, że Publiczność, która tylokrotnie dała poznać o ile ceni naszego rodowego Kompozytora, licznie zapewne zgromadzi się w Nowej Arkadji. Upoważnieni jesteśmy od Dam prosić amatorów sygar, aby *choć ten raz* raczyli powstrzymać się z ich paleniem.

Z Kalisza. — Dowiedziawszy się z *Kurjera*, iż P. *Zoner* przedstawiający dzieje formowania się kuli ziemskiej i obrazy optyczne, opuszcza Warszawę; prosiemy go, aby, jeżeli to nie skrzyżuje bardzo dalszego planu jego podróży, zawitał i do Kalisza. My z naszej strony, uważając tak na chęci wielu, jako też i na to, iż w mieście tutejszem znajduje się znaczna liczba ludzi z wyższem ukształceniem, a tem samem zamiłowanych bezwątpienia w tem, co jest nie tylko pięknem ale i nauczającem, mamy nadzieję, iż P. *Zoner* nie straci na swem do nas przybyciu, i przedstawienia jego przyzwoitą mu korzyść przyniosą.

Opierając się na gazetach zagranicznych, wspominaliśmy już niejednokrotnie o talencie Panny Klotyldy *Bogdanowicz*, która już zasłynęła jako śpiewaczka. Dziś otrzymujemy list od jednego z mieszkańców Warszawy, bawiącego obecnie w Krakowie, a który jako naoczny słuchacz i świadek, potwierdza w zupełności, ogłaszane poprzednio o tej śpiewaczce zdania. O to słowa jego: »Dzień wczorajszy spędziłem u Państwa *Zbyszewskich*, gdzie były także Damy: *Wielogłowska*, *Skrzynecka*, *Sanguszko* i wiele innych dla słyszenia Panny *Bogdanowicz*, która także tego wieczoru śpiewała w Teatrze. Jest to córka Obywatela ziemskiego z Galicji. Matka jej wysoko utalentowana muzykalnie, obudziła i w córce zamiłowanie do śpiewu, a widząc nadzwyczajną w niej łatwość do tego i niezmierne zdolności, udała się z nią do Medyolanu, dla zupełnego wykształcenia w tej sztuce. Cel został osiągnięty wkrótce, a nauka kilkoletnia najpiękniejsze wydała owoce. Panna Klotylda, ma około lat 18 do 19, jest wzrostu średniego, nader przyjemna, z czarnemi oczami, pełnemi wyrazu i życia. Śpiew jej śmiało porównywam do śpiewu *Catalani*. Głos okrągły sopranowy więcej jak trzy oktawy, czysty jak słowika, a mocny i dominujący nad instrumentami przy towarzyszeniu. Przytem dźwięczny jak dzwonek, a szkoła i wypracowanie takie, że niema dla niej trudności którychby nie pokonała. Wy Warszawianie, co tak uwielbiacie talenta, zachwycać się będziecie w dwójnasób nad tym rodzinnym słowikiem, jako nad naszą rodaczką. Panna *Klotylda* udaje się ztąd do Tarnowa, gdzie wspólnie z Xczką Heleną *Sanguszkówną*, śpiewać będzie na koncercie na korzyść tamecznych ochronek dla dziatek; a następnie pojedzie do Warszawy. Najdalej więc za tydzień przygotujcie się na godne jej przyjęcie.»

Nie powiemy że wyborne, bośmy nie probowali, ale przyznamy że piękne, bośmy widzieli, kotlety z groszkiem, gęsi pieczone, chleby i bułki wszelkiego rodzaju, znajdujące się u P. *Stelęgowskiego* Introligatora, mającego swój zakład w pałacu Hr: Stanisława *Potockiego* na Krako:-Przedmieściu. Ale zkądże to, zawoła nie jeden, P. *Stelęgowski* wdziera się w prawa gastronomiczne? My też nie radzimy nikomu jeść te kotlety lub gąskę, z tym chlebem lub bułką, gdyż wszystko to wyrobione jest.... z papieru. Nawet na wystawce przedsklepowej, zawierającej w sobie te przyprawy, jest wyraźne ostrzeżenie o tem, a to dla tego zapewne, aby który ze smakoszów nie chwycił się gęsi, albo kotleta, które w ustach jego zamieniłyby się w bibułę. P. *Stelęgowski* chciał tylko, jak widać, dać nam dowody znajomości swej sztuki introligatorskiej, i rzeczywiście osiągnął cel zamierzony, z taką zręcznością wyroby te wykończył, i zbliżył je do natury.

Do zwykłego Niedzielnego programu, przybył jeszcze jeden dnia wczorajszego, to jest Orkiestra Węgierska z Pesztu, pod kierunkiem P. *Koyer*, która wczoraj poraz pierwszy dała się słyszeć w salonie Wiejskiej Kawy przy ulicy Wiejskiej. Tak więc Kawa Wiejska, znowu zaczyna wchodzić w modę, zwłaszcza że P. *Koyer*, codziennie tam grywać będzie. Wczoraj Publiczność licznie się zebrała dla ujrzenia i usłyszenia tych nowych gości. Narodowa muzyka Węgierska, ich Czardasy i inne pieśni, z któremi już nas obznajmił P. *Farkasz*, zabrzmiały na nowo pod smyczkiem pełnych ognia muzyków, i wywołały liczne oklaski, któremi ich obsypano. Nie robiemy tu żadnych porównań, bo mu-

zyka Węgierska, to zupełnie oddzielny rodzaj, a że gusta są rozmaite, więc i ona musi mieć zwolenników swoich. Jutro nowy program.

Słynna Śpiewaczka Włoska, Pani *Viardot-Garcia*, przybyła do Warszawy z Paryża.

Jak powiedzieliśmy, tak się też stało, i z przyjemnością spoglądaliśmy na pełną salę w gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, którą zapełnili miłośnicy muzyki, przyjmujący współudział na koncercie kwartetu wokalnego pod kierunkiem P. Karola *Studzińskiego*. Co do programu koncertu, ten był następujący: Allegro z 1go kwartetu podwójnego *Spohra* na instrumenta smyczkowe: a) »Żeglarze i Sternik” P. *Abta*, na głosy, wykonali PP. *Studziński*, *Mystkowski*, *Wojczyński* i *Białoskórski*; b) Rataplan *Donizettego*, na głosy, PP. *Studziński*, *Mystkowski* i *Białoskórski*. Fantazja *Szopena* z tematów polskich, wykonała Panna Paulina *Ostrowska* na fortepjanie z towarzyszeniem kwintetu smyczkowego: a) Serenada P. *Otto*; b) Exercisse (bez słów) Pana Karola *Studzińskiego*, wykonał kwartet wokalny. Larghetto i Scherzo. *Spohra*, wykonał kwartet podwójny smyczkowy. Uwertura z Opery »Flet Czarnoxiężki” *Mozarta*, kwartet wokalny zdwojony (studium), wykonali oprócz powyższych, PP. *Borawski* i *Eibl*. Walc Antoniego *Kątskiego* na fortepjan, Panna *Ostrowska*: a) »Już słoneczko skryło czoło” P. *Abta*. b) »Mazurek” P. *Ciechanowskiego*, kwartet wokalny. Publiczność chętnie przyjęła wykonanie tych dzieł nie szczędząc po każdym ustępie oklasków, tak śpiewakom jak instrumentom smyczkowym i fortepjanowi, na którym grała Panna *Ostrowska*. Dowód to najlepszy, ile oceniać umie starania Artystów, z zamiłowaniem oddających się swemu zawodowi, a do rzędu których liczymy także *Studzińskiego* i kwartet pod jego kierunkiem będący. Słówko tu także należy się i amatorowi Panu S., który pięknym swym głosem nie mało przyłożył się do urozmaicenia śpiewów na głosy.

Dla ułatwienia środków w nabyciu dzieł Adama *Mickiewicza*, Xięgarnia P. *Frühlinga*, przy rogu ulic Żabiej i Senatorskiej, urządziła przedpłatę na raty a to większe lub mniejsze stosownie do osobistej umowy. Przedpłata zaś na całe dzieło wynosi jak wiadomo rs. 10, zaś z rycinami rs. 15.

Jutro, jak donieśliśmy, o godzinie 1szej w południe, koncert Pani *Teinzman*; w którym oprócz gry na fortepjanie tej Artystki, da się słyszeć orkiestra, skrzypce i śpiew, stosownie do poprzednio ogłoszonego przez nas programu. Śpiew ten wykona Panna *Hejne*, której głos piękny już niektóre osoby miały sposobność podziwiać na koncercie Pana *Kellermana*, Wiolonczelisty.

W zeszły Piątek, na targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czet: rs. 3 kop. 84, *pszenicy* rs. 6 kop. 93, *jęczmienia* rs. 4 kop. 1, *owsa* rs. 2 kop. 49, *masła* pud rs. 7, *słoniny* pud rs. 5 k. 20, *kartofli* czet: rs. 1 kop: 46½, *okowity* wiadro rs. 2 kop. 67, *szumówki* wiadro rs. 1 kop: 60.— Sprowadzono w dniu 4m b. m. na targ *Pragski*: z Cesarstwa rassy stepowej *wołów* sztuk 922, z Królestwa rassy krajowej *wołów* sztuk 45, w ogóle *wołów* sztuk 967, *wieprzy* 1,178, *cieląt* 464; z tych zakupiono na miejscową konsumcję: *wołów* sztuk 584, *wieprzy* 850, *cielęta* wszystkie; na liwerunek *wołów* sztuk 26; z *bydła* rassy stepowej zakupiono: do *Piotrkowa* 20, do *Częstochowy* 13, do *Płocka* 52, do *Nowogeorgiewska* 16, do *Łodzi* 16; z bydła rassy krajowej wyprowadzono do różnych miejsc Królestwa wołów sztuk 45, pozostało remanentem 195.

Jutro w salonie Pani *Martin* (Dominikowej) w Ogrodzie *Wiejskim*, orkiestra PP. *Lewandowskiego* i *Kuhne*, wykona od godziny 4tej po południu, najnowsze dzieła muzyczne.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, Publiczność z nader żywem zadowoleniem, przyjmowała pełną talentu Artystkę naszego baletu Pannę *Frejtag*, w roli *Gizelli*. Młoda ta tancerka jak już to w właściwym czasie donieśliśmy, występowała w Wielkiej Operze w Paryżu, co dowodzi że niepospolitym jest obdarzona talentem. To też wczorajsze jej wystąpienie ciągłemi a hucznemi było okrywane oklaskami. Niemniej pięknego przyjęcia doznał P. Antoni *Tarnowski*, i słusznie, bo też tak jemu jak i jego bratu Alexandrowi, mało kto, ba, nikt podobno nie dorówna. Po ukończeniu przywołani zostali: Panna *Frejtag* 12 kroć, i Pan Antoni *Tarnowski* 8-kroć. W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Żona która oknem wyskoczyła*, Panie: *Kurcjusz*, *Quatrini*, Panna *Figarska*, PP. *Stolpe* i *Chomanowski* po 2-kroć; po Kom: *Zofja Przybylanka*, Panie: *Kurcjusz*, *Ziemińska* 2-kroć, *Mazurowska*, Panna *Łapińska*, PP. *Rychter* i *Chomiński* po 2-kroć.

Jutro w *salonie Doliny Szwajcarskiej*, orkiestra pod dyrekcją P. *Brauna*, wykona między innemi: Wielkie Pot-pourri kompozycji Edwarda *Brauna*, oraz Symfonję *Bethowena* C. moll.

ANGLJA. *Londyn, 2go Grudnia*.— Sir *Archdale Wilson*, zdobywca Delhi, otrzymał nowe wynagrodzenie od Królowej. Dotychczas był on tylko Pułkownikiem, obecnie zaś otrzymał stopień Jenerała-Majora, który mu się liczyć będzie od 14go Września, to jest daty zdobycia wałów Delhi. Sam Jenerał zachorował, i musiał oddać dowództwo Pułkownikowi *Romy*; obawiano się nawet o jego życie, ale nadszedł właśnie do Anglji list od Pani *Wilson*, w którym donosi, że mąż jej 8go Października przybył na urlop do Mussuri, tak osłabiony trudami wojennemi, że ledwo chodzić mógł; ale do 12go widocznie wzmógł się na siłach. (N. Pr: Ztg).

Londyn, 3 Grudnia w południe, (telegramy).— Królowa otworzyła osobiście Parlament. Z mowy tronowej telegraf zakommunikował treść następującą: Niezwykły brak kredytu i w skutku tego wynikłe bankructwa, znagliły do zwołania nadzwyczajnej sessji Parlamentu, w celu uchwalenia bilu indemnizacyjnego. Królowa ubolewa nad powstałą między robotnikami nędzą, spodziewa się jednakże, że ostatnie pomyślne żniwa przyczynią się do jej ulżenia. Królowa ubolewa dalej nad cierpieniami Indji, podziwia czyny bohaterskie przez wojska i cywilnych tam dokonywane, i wynurza nadzieję, że posłane tam posiłki, wkrótce ruch przytłumią. Królowa oświadcza także swą radość z powodu, że lud. i władcy Indyjscy po większej części wiernymi Anglji pozostali. Dla dokładnego rozważenia spraw Indyjskich, papiery wszelkie będą przedstawione Parlamentowi. Co

się tyczy spraw zagranicznych, powiedziano dalej, że pokój Europejski zdaje się być zapewniony, i że warunki traktatu Paryzkiego wiernie spełnione zostały. Jako nowe wnioski mające być przedstawionemi na nadchodzących posiedzeniach, wymieniono: prawa, dotyczące reformy parlamentarnej, własności i procedury kryminalnej. Wreszcie mowa kończy się prośbą do BOGA, aby kierował obradami Parlamentu na korzyść ludu Angielskiego.

Londyn, 3go Grudnia o północy, (telegramy).— Obie Izby w komplecie zebrane, roztrząsały adressy. W Izbie Niższej *D'Israeli* obwiniał Rząd, że wywołał przesilenie finansowe równie jak i wypadki w Indjach. *D'Israeli* pragnie odmawiać bilu indemnizacyjnego za środki bankowe, póty, póki Rząd nie zakommunikuje swych planów. *Palmerston* opiera się natychmiastowemu ich zakommunikowaniu i wspomina o przyjaźni Anglji z całą Europą, oraz wychwala szczególniej uprzejmość Francji. Lord John *Russell* zapowiada Izbie, iż na nowo myśli przedstawić bil o żydach.— W Izbie Wyższej Lordowie: *Derby*, *Ellenborough*, *Overstone* i *Grey*, attakują politykę Rządu względem Indji, oraz środki przedsięwzięte w przesileniu finansowem. Lordowie *Granville* i *Argyll*, bronią Rządu. W końcu adressy w obu Izbach przyjęto. (N. Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 2go Grudnia.* — Miasta posiadające w swych murach składy prochu, jak Sedan, Cherbourg i Brest, podały do Cesarza prośby, o usunięcie tych składów po za obręb miejski, dla uniknięcia niebezpieczeństwa podobnego jak w Moguncji. — Rada stanu zajmuje się projektem ważnym, o zniesieniu prawnej stopy procentowej.— Cesarz ma jutro udać się do Rambouillet na polowanie. Podobno i dla Cesarzowej przygotowano tam apartament. (Ind: Bel:).

Marsylja 2 Grud:. — Poczta z Malty z 27go Listopada donosi, że statek *Elba*, odpłynął ztamtąd 24go, dla założenia telegrafu do Korfu.— Z Konstantynopola wyjechał Admirał Turecki nad Eufrat, dla wysadzenia skał, tamujących żeglugę na tej rzece.— Zapewniają że Porta, nim się zgodzi na kanalizację Suezu, domaga się ewakuacji wyspy Perim.— W Persji zaburzenia rozszerzyły się do 4ch prowincji. Coraz większe massy Turkomanów plądrują prowincję Asterabad. Brat Gubernatora jest raniony i blokowany w Bughunurd. Wojska dążą mu na pomoc. (In: Bel:).

Niemcy. *Drezno, 3go Grudnia.* — Król za pośrednictwem swego Posła Związkowego w Frankfurcie, ofiarował na poszkodowanych wybuchem w Moguncji 2,000 złr. (St: Anz:).

Frankfurt n. Menem, 3go Grudnia. — Wczoraj przybył tu Hr: *Flandrji*, a dziś rano udał się w dalszą drogę do Bruxelli. (St: Anz:).

Hamburg, 4go Grudnia, (telegram). — Tutejszy stan handlowy zaprojektował, za pośrednictwem deputacji, Senatowi, aby utworzyć za 30ci miljonów mark, pieniędzy papierowych z kursem przymusowym, i temi dyskontować dobre wexle. Senat propozycji tej nie przyjął. (N. Pr: Ztg.).

Portugalja. *Lizbona, 20go Listopada.* — *Patrie* donosi, że ślub Króla Portugalskiego nastąpi w Kwietniu r. p. Narzeczona jego uda się w tym czasie do Anglji, zkąd przywiezie ją do Lizbony flotylla pod dowództwem Xięcia *Oporto*, brata Królewskiego.— Żółta febra nieco się zmniejsza. (N. Pr: Zeit:).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzozowski Adam Ob: z Pułtuska nr 625; Chodakowski Jan Ob: z Stempowa nr 585; Dzikowski Lud: Ob: z Radomia nr 476; Jelski Józ: Ob: z Sobień nr 625; Szydłowski Edw: Ob: z Radoryża nr 590; Sieklucki Mikołaj Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 1355.

Wyjechali: Korycki Miecz: Oby: do Jeżowej Woli; Kisielnicki Nacz: Pow: do Płocka; Zamoyski Stan: Hr. do Podzamcza.— Błeszyński Fel: Ob: do Młodzianowa; Cichocki Alex: Ob: do Wielątki; Engelhard Sergiej Rad: Stanu do Smoleńska.

Przyjechali koleją żelazną: Arnold Jan Kup: z Paryża nr 450; Bruck Jul: Kup: z Wiednia nr 953, Lewenstejn Sew: Kom: Kup: z Berlina nr 737/8; Scholtze Ryszard Dyr: Fabryki Cukru z Berlina nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Baczyński Józ: Ob: do Paryża; Donadio Ernest Hr. do Włoch; Wysocki Mikołaj dym: Podpułko: do Niemiec; Weltner Jan Budowni: do Włoch.

DONIESIENIA.

Magazyn Strojów Damskich, przy ulicy Długiej pod Nr 592 w domu po-Paulińskim exystujący, zaopatrzony został na obecną porę w rozliczną ilość Strojów, j. t. Kapeluszy, Kapotek i Czepeczków, w najświeższym guście; oraz Kapturów i Kapturków Dziecinnych, po najumiarkowańszych cenach, z któremi ma zaszczyt polecić się Szan: Publiczności.



KAWJORU świeżego Astrachańskiego, już zupełne mało-solonego wyborowego, nadszedł świeży transport do głównego Składu przy ulicy Senatorskiej, w domu WW. Piotrowskich, 3ci sklep od rogu ulicy Miodowej.— B. *Miedwiednikow*.



KOŃ gniady, wzrostu średniego, lat 6 mający, zdrowy, należycie ujeżdżony i tressowany, do użytku jazdy konnej i dla dam służyć mogący, jest do sprzedania. Wiadomość przy Rogatce Mokotowskiej, w Szynku Bagateli.

Sędzia Kommissarz Massy upadłości Hersza Hejb Baranhek.— Stosownie do artykułu 476 Kodexu Handlowego, wzywam wszystkich Wierzycieli upadłego Hersza Lejb Baranka, ażeby się w miejscu posiedzeń Tryb: Handl: w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 549, dnia 25 Listopada (7 Grudnia) r. b. o godz: 5ej z południa, stawili, a to celem podania potrójnej Listy Kandydatów na Syndyków tymczasowych tejże massy, pod skutkami prawa i zaoczności.— Aug: Fran: *Galle*.



KAWJORU świeżego Astrachańs:, już zupełnie mało-solonego, nadszedł świeży transport do głównego Składu przy ulicy Senatorskiej, w domu WW. Piotroskich.— M. *Żyżyn*.

LOS Nr 1485 1/2 część, zaginęła. Wygrana jaka paść może, prawemu właścicielowi, w Kontrolli zapisanemu, wypłaconą będzie.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 2.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 3 cali 4.
TEATR WIELKI. Jutro, *Żydówka*.
Dziś i Jutro, wielka CYKLORAMA, do widzenia.

Dziś w zakładzie gastronomicznym przy ulicy Długiej Nro 586*b*, w domu W. *Cyprysińskiego*, grać będzie od godziny 7mej wieczorem kwartet *Rajczaka*. Pan Karol *Schulz*, Skrzypek z Konserwatorjum w Pradze Czeskiej, wykona kilka dzieł solowych.

Dziś i Jutro, w Zakładzie Gastronomicznym przy ulicy Trębackiej, w domu dawniej Grassowa pod Nr 642, grać będzie Kwartet SZULCA; gdzie obok tego, można dostać smacznie przyrządzonego Jedzenia, a między innemi Potrawami, **Kołdonów** Litewskich. — Jutro zaś na Śniadanie, wyborna **Kiełbasa** i **Flaki** garnuszkowe;— tamże jest BILLARD nowo-wstawiony.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Wolno drukować d. 25 Listop: (7 Grudnia) 1857 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.